

Drozsze cegły i cement

BUDOWNICTWO | ROSNĄCA LICZBA INWESTYCJI PODNIESIE CENY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.
Nawet o 20 proc. więcej zapłacimy za cement, wyroby ze stali będą droższe o 2 – 3 proc. miesięcznie

MARCIN ZWIERZCHOWSKI

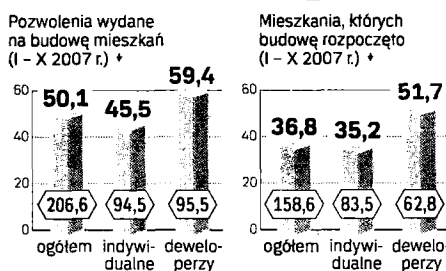
Lawinowo rośnie liczba wydawanych pozwoleń na budowę mieszkań oraz faktycznie rozpoczynanych inwestycji. Pod koniec października w budowie było aż 683,9 tys. mieszkań – wynika z danych GUS. – Część hurtowni budowlanych już zwiększa zakupy. Na jeszcze wyraźniejsze ich zwiększenie liczymy od stycznia – mówi Cezary Szeszuła, członek zarządu firmy Xella Polska (producent m.in. marek Silka i Ytong). – Wielkość zakupów w dużej mierze zależy będzie od czynników pogodowych, które mogą utrudnić lub wręcz uniemożliwić prace budowlane – dodaje. Jego firma spodziewa się w przyszłym roku 3-proc. wzrostu sprzedaży, ale też wyższy cen.

– Faktycznie obserwujemy znaczny wzrost wydawanych pozwoleń, ale też dochodzi do nas coraz więcej sygnałów o poważnych kłopotach z wykonawcami – mówi Bogdan Panhirs, dyrektor ds. handlowych grupy Polskie Składy Budowlane PSB. – Budowy nie ruszają, bo nie ma ludzi do pracy. Dlatego szacujemy, że zapotrzebowanie na materiały nie wystrzeli nagle. Wraz z naszymi dostawcami prognozujemy, że w całym 2008 roku zapotrzebowanie na materiały, w zależności od rodzaju, wzrośnie od 3 do 10 proc.

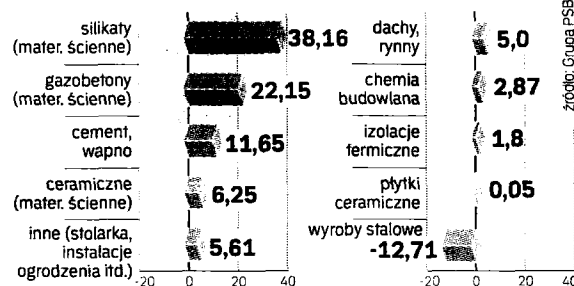
Sam wzrost zapotrzebowania na materiały budowlane to niejedyny powód podwyżek. Polska Izba Przemysłowo-Handlowa Budownictwa szacuje, że producenci dysponują 20 – 40 proc. tzw. prostych rezerw. – O tyle może wzrosnąć produkcja bez dodatkowych inwestycji – uważa Zbigniew Bachman, dyrektor izby. – Nie będzie zatem kłopotu z tynkami, płytkami czy klejami. Pamiętajmy jednak, że część sektorów jest w 100 proc.

■ Budownictwo mieszkaniowe

zmiana w proc. do I – X 2006 104 liczba w tys.



■ Zmiany cen materiałów budowlanych (średnio w proc. I – XI 2007 r.)



♦ ZAPOTRZEBOWANIE NA MATERIAŁY BUDOWLANE BĘDZIE ROŚŁO

Mimo spadków cen w drugiej połowie roku wciąż większość materiałów jest droższa niż w styczniu.
Z danych PSB, które obejmują łącznie ceny 130 pro-

duktów od 70 dostawców, wynika, że tańsza niż na początku 2007 r. jest tylko stal. Niektóre materiały ściennie zdrożały o niemal 40 proc. ■



♦ JERZY BLAZY | DYREKTOR DS. RYNKU GRUPY ATLAS

Nie spodziewam się w przyszłym roku tak szaleńczego popytu na materiały budowlane, jaki miał miejsce w pierwszym kwartale tego roku, gdy obroty samej naszej spółki matki wzrosły o 32 procent.
Sytuacja na rynku już się ustabilizowała, sprzedaż co prawda rośnie, ale powoli. Co będzie dalej? Moim zdaniem sytuacja nie jest

jednoznaczna. To prawda, że przemysł materiałów budowlanych odnotowuje wzrost sprzedaży – choć nie we wszystkich segmentach taki sam – ale to nie przekłada się na jego rentowność. W zderzeniu z cenami za metr kwadratowy w mieszkaniówce, które wzrosły od 60 do 100 proc., okazuje się, że konfitury wyjada ktoś inny. ■

w rękach kapitału zagranicznego. To m.in. cement, karton-gips, wełna szklana, wełna mineralna. Obcy kapitał to też połowa produkcji styropianu, cegieł, bloczków. Nikt nie przewidzi, jak zachowają się międzynarodowe koncerny.

Bachman przypomina, że bywały już sytuacje, w których sporą część produkcji z Polski międzynarodowe koncerny wysyłały tam, gdzie mogły uzyskać lepsze ceny. Wówczas przejściowo brakowało niektórych materiałów w kraju, co szybko skutkowało wzrostem cen. Ekspert izby uważają jednak, że podwyżki i bez takiego eksportu są nieuniknione.

– W przyszłym roku ceny materiałów budowlanych mogą średnio wzrosnąć nawet ok. 15 proc. – uważa Bachman. – To będzie wynikać głównie z wciąż rosnących kosztów pracy. Podkreślam jednak, że nie liczę w tej prognozie kosztów ropy, energii elektrycznej, węgla czy gazu. Produkcja materiałów budowlanych jest niezwykle energochłonna. Do tego wraz z podwyżkami ropy rosną koszty transportu. To wszystko będzie musiało mieć wpływ na ceny – tłumaczy.

W ostatnich dwóch tygodniach składy budowlane odnotowują wzrost zainteresowania betonem ko-

mórkowym i ceramiką czerwoną. Zapowiada się bowiem lekka zima i prace na budowach będą mogły być kontynuowane.

W drugiej połowie tego roku sprzedaż betonu i ceramiki znacznie spadła, a ceny po letnich zwyczajach sięgających nawet 100 proc. wróciły do poziomu z początku roku. Jednak w niektórych rejonach wschodniej i południowej Polski zaczyna brakować tych materiałów. Jeśli po Nowym Roku faktycznie nie będzie mroźnej zimy – jak zapowiadają specjaliści od prognoz pogody – ceny szybko pójdą w górę. ■

– Co może zdrożeć i o ile ► B5